

MISTRZOSTWO DUCHOWE

pod redakcją

Anny Walczak

Wojciecha Mikołajewicza

EDUKACJA. FILOZOFIA WYCHOWANIA

MISTRZOSTWO DUCHOWE



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

MISTRZOSTWO DUCHOWE

pod redakcją

Anny Walczak

Wojciecha Mikołajewicza

EDUKACJA. FILOZOFIA WYCHOWANIA



 WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2017

Anna Walczak, Wojciech Mikołajewicz – Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu
Katedra Teorii Wychowania, Zakład Pedagogiki Filozoficznej
91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENT
Józef Górniewicz

REDAKTOR INICJUJĄCY
Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Małgorzata Szymańska

SKŁAD I ŁAMANIE
AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI
Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/leiong

© Copyright by Authors, Łódź 2017
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.08010.17.0.K

Ark. wyd. 11,3; ark. druk. 10,5

ISBN 978-83-8088-727-5
e-ISBN 978-83-8088-728-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Anna Walczak, Wojciech Mikołajewicz – Wprowadzenie	7
Część pierwsza. Personifikacje	13
Halina Gajdamowicz – Mistrzostwo duchowe Profesora Aleksandra Kamińskiego	15
Andrzej Sztylka – Humanizm Bogdana Suchodolskiego.....	25
Stanisław Chrobak – Wydobycie mistykę dnia codziennego – Janusz Tarnowski o życiu duchowym	39
Aleksandra Strzelecka – Przesłanie św. Klary dla współczesnych młodych.....	49
Lidia Marszałek – Wolność i miłość u źródeł duchowości. Maria Montessori o rozwoju integralnej osobowości człowieka.....	59
Część druga. Podróże	73
Cezary Marasiński – Jan Potocki między Innymi – podróż jako szkoła życia duchowego.....	75
Małgorzata Miksza – Wanda Dynowska. Umadevi. Tenzin Chodon (1888–1971). Świetlista Dusza w duchowym rozwoju. Od zachwyty przyrodą do zachwyty dzieckiem	91
Bernadetta Żynis – Mistrzowie o życiu duchowym w <i>Jodze Vasisthy</i>	107
Monika Modrzejewska-Świgulska – Czy ćwiczenia fizyczne mogą być czymś więcej? Joga jako sposób na (samo)wychowanie do dobrostanu fizycznego i psychicznego	117
Wojciech Mikołajewicz – Medytacja jako droga ku duchowemu spotkaniu z Innym.....	129
Anna Walczak – „Życie duchowe” – podróż do źródeł	139
Lucyna Telka – O Mistrzu w polu praktyki.....	155
Noty o autorach	167

ANNA WALCZAK, WOJCIECH MIKOŁAJEWICZ

UNIwersytet Łódzki

Wprowadzenie

*Nasze słowa i uczucia są nieśmiertelne. Nawet w dosłownym tego
słowa znaczeniu, gdyż ludzie dawno się w proch zamienili,
a ich idee wciąż trwają i zapładniają innych.*

Antoni Kępiński, 1987, s. 61.

*Pomiędzy duszą zamkniętą a duszą otwartą jest dusza,
która się otwiera. Pomiędzy nieruchomością człowieka siedzącego
a ruchem tego samego człowieka, który biegnie,
jest moment jego prostowania się,
postawa, którą przybiera wstając.*

Henri Bergson, 1993, s. 68.

Myśli o duchowości życia człowieka towarzyszyć może niepewność co do natury i pochodzenia tego, co duchowe. Czasoprzestrzenny wymiar ludzkiej egzystencji z jednej strony skłania do traktowania człowieka jako bytu materialno-historycznego zamkniętego w konkretnym czasie i przestrzeni życia od narodzin do śmierci, z drugiej prowokuje wyobrażenie czasu i przestrzeni jako atrybutów nieskończoności.

Żaden człowiek nie może uniknąć dwóch zasadniczych wydarzeń. Są to narodziny i śmierć. Między nimi istnieje to, co nazywamy życiem. Każdy z nas wypełnia je swoją indywidualną treścią. W ten sposób życie się staje się biografią. Człowiek otwiera się na wartości i dzięki temu zbliża ludzi ku sobie, także w akcie afirmacji dla tego drugiego, innego, ale jakże bliskiego naszemu własnemu wyobrażeniu o życiu pięknym i godnym. W ten sposób zyskujemy nie tylko poczucie bliskości z tym, co wartościowe, ale chwytny sens bytu w jego istotowości współistnienia. W ramy swojej biografii włączamy innego człowieka, czyniąc go nierzadko Mistrzem życia. Jego realność, zaświadczana materialną obecnością

w spełnianiu uniwersalnych idei, czyni go także duchowym przewodnikiem. On prowadzi nas ku nieskończoności, wskazując drogę tam, gdzie nie zawsze jej szukamy – w codziennym, prostym i wytrwałym wysiłku bycia.

Człowiek może odnaleźć sens egzystencji w uświadomieniu sobie istnienia innego człowieka, który staje się miarą jego życia duchowego. Nie wszystkim jednak dany jest akt spełnienia, który doczesność uwiecznia, zamykając ją w jej osobowym wymiarze. Pozostaje zatem poszukiwanie będące podróżą w nieznanne. To, co wydaje się doskonale poprzez zamknięcie w osobowy wzór nagle prowokuje pytania o nieskończoność i nieśmiertelność. Ożywia się w ciekawości i zainteresowaniu bytem umykającym wszelkiemu pytaniu. Rozum w podróży jest być może bardziej skłonny odkryć swe ograniczenia i uznać, że są rzeczy, których nie jest zdolny przeniknąć. Nie przecząc ich istnieniu i ich nie lekceważąc, chce jednak zrozumieć sens ich istnienia. Jego zdziwieniu towarzyszą czasem przerażenie, zachwyt, lecz także spokój i ukojenie. A także dojmująca świadomość ważności drogi, którą nie tylko się idzie, lecz która prowadzi.

Mistrzostwo życia duchowego rodzi się w drodze ku niewiadomemu, w wysiłku przeniknięcia tajemnicy istnienia nie tylko w intelektualnym pochwyceniu, lecz równolegle w przeżyciu doniosłości ograniczenia niosącego nadzieję na pokonanie słabości. Życie duchowe czyni człowieka. To w nim spiętrzają się myśli, uczucia, doznania, zarówno te wzniosłe, jak i te znacznie bardziej przyziemne, czasem przykre i naznaczone intensywnym cierpieniem ukazującym wrażliwość człowieka otwartego na spotkanie z bytem. Nasz wewnętrzny świat stanowi zapis naszych zwycięstw i porażek w pełni dostępny zapewne tylko nam samym, ale mający przecież moc udostępniania się innym w chwilach, czasem wyjątkowych, nierzadko jednak codziennych i zwyczajnych. Nasi Mistrzowie mówią o tym na wiele sposobów – obszernie i mądrze, głośno i zdecydowanie, ale także krótko i precyzyjnie, cicho a jednak dosadnie. W ten sposób wpływają na nas, kształtują naszą świadomość, przygotowują nasze czyny. W tym sensie każdy z nich jest Pedagogiem, choć przecież nie muszą nim się czuć i nie muszą być tak postrzegani przez innych ludzi. Podróżujący w realnej przestrzeni, odwiedzający konkretne miejsca na mapie wejść może do wnętrza siebie samego, by odkryć swoją niepowtarzalność. By stać się – po prostu by być dla siebie, a dla innych by stać się, być może, osobą wyjątkową – nauczycielem.

Personalistyczny i procesualny charakter stawania się życia duchowego to dwa jego istotne aspekty, które w sposób niejako naturalny pozwoliły uporządkować teksty będące pokłosiem II Ogólnopolskiego Seminarium Naukowego z cyklu *Wokół życia duchowego* na temat *Mistrzowie o życiu duchowym*¹. Oczekiwaliśmy, że uczestnicy spotkania zechcą w jego trakcie zaprezentować poglądy oraz sylwetkę wybranej osoby, która jest dla nich Mistrzem, wypowiedzi na temat

¹ Seminarium zostało zorganizowane przez Zakład Pedagogiki Filozoficznej na Uniwersytecie Łódzkim i odbyło się 3 czerwca 2016 roku. Pierwsze seminarium naukowe z cyklu *Wokół życia duchowego* nosiło tytuł *Myśl pedagogiczna Bogdana Nawroczyńskiego i jej współczesne implikacje*, i odbyło się w Łodzi 15 listopada 2014 roku. Taki też tytuł nosi tom zawierający wystąpienia uczestników, wydany przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego w 2016 roku, pod redakcją A. Walczak, A. Wróbel i M. Wasilewskiego.

kategorii życia duchowego, a być może także wyjątkowym przykładem takiego życia, w którym dostrzec można prymat wartości niewidzialnych, stanowiących o wewnętrznym bogactwie ludzkiego bytowania w jego indywidualnym wymiarze. Nieco niespodziewanie równolegle ważną tematyką wystąpień – obok prezentacji inspirujących przykładów życia duchowego w formie biograficznej – stały się rozważania na temat form, metod, dróg poszukiwania istoty tego, co z samego życia czyni uniwersalną odpowiedź na pytania, na które inaczej odpowiedzieć jakby się nie dawało. W ten sposób w publikacji, którą oddajemy do rąk Czytelnika, uzasadnienie uzyskał jej podział na dwie części zatytułowane: *Personifikacje* i *Podróże*.

Personifikacje tworzą się z tekstów kilku Autorów, którzy podjęli się przedstawić ludzi będących dla nich – a być może nie tylko dla nich – Mistrzami życia duchowego. Spotkania z Aleksandrem Kamińskim, Bogdanem Suchodolskim, Januszem Tarnowskim i Marią Montessori to niecodzienna możliwość poznania osób znanych przede wszystkim pedagogom. Specyfiką tych spotkań jest to, że odbywają się one w obecności i dzięki obecności ludzi, dla których wymienieni są postaciami znaczącymi, wywierającymi wpływ na kształt życia Autorów prezentowanych rozważań. Mniej chodzi tu o intelektualną analizę wybranych poglądów a znacznie bardziej znaczące staje się odczucie doświadczenia ich wpływu na to, kim się jest i jak się myśli o sprawach dla siebie najważniejszych. Nie inaczej jawi się postać św. Klary. Chociaż historycznie odległa jest od wspomnianych już postaci, to jednak pozostaje żywa jako osoba niezwykła i godna zapamiętania nie tylko w aspekcie religijnym, który w dość oczywisty sposób łączy się z rozumieniem kategorii życia duchowego, lecz ze względu na swoje przymioty osobiste, takie jak odwaga, odpowiedzialność, wytrwałość, stałość, godność, wyrozumiałość wobec ludzkich słabości.

Życie duchowe – już w samym potocznym ujęciu jego znaczenia – przedstawia się jako kategoria dynamiczna, ewoluująca w czasie i przestrzeni, wskazująca na swoje źródło. Objawia się ono jako doświadczenie przez człowieka samego siebie, innych ludzi, a także wymiarów rzeczywistości wykraczającej poza tradycyjnie ujętą racjonalność. Ten ciąg doświadczeń wiąże się z możliwością wyboru wielu dróg, którymi możemy podążać świadomie, lub którymi podążamy nieświadomie, nie wiedząc nawet dokąd nas zaprowadzą. Czy tego chcemy czy też nie, nasze życie staje się podróżą. Przybiera ona postać fizycznego przemieszczania się z jednego miejsca w drugie, gdy samo podróżowanie staje się celem, jak miało to miejsce w przypadku Jana Potockiego. Może wiązać się z chęcią spełnienia misji, która jednak nieoczekiwanie, w kontakcie z inną kulturą, prowadzi ku mistycznemu przeżyciu, jak w przypadku benedyktyńskich mnichów Henri Le Saux i Juleasa Monachina. Bywa także drogą ku bezgranicznemu oddaniu się zadaniu niesienia pomocy ludziom cierpiącym, jak stało się to udziałem Wandy Dynowskiej – Umadewi, w której biografii połączyły się kultury Wschodu i Zachodu. Czytelnik w drugiej części pracy, zatytułowanej *Podróże*, znajdzie również teksty będące świadectwem autorskich poszukiwań form ubogacania własnego życia duchowego w doświadczeniach jogi i medytacji. Warte są one refleksji nad możliwością ich wykorzystania w codziennym doświadczeniu przez wszystkich, którzy wyrażą

chęć zainteresowania się nimi, a także tych, którzy gotowi są na filozoficzny namysł nad życiem duchowym człowieka podobny temu, jaki przynosi przedostatni tekst. Mowa w nim o trudnym procesie indywiduacji w docieraniu do odkrycia Jaźni, która dla życia duchowego jest zarówno tchnieniem – ku jego przemianie, jak i jego osobistą jednoczącą organizacją. Życie duchowe to formowane przez człowieka dzieła jednostkowego i niepowtarzalnego, równoważącego i łączącego przeciwieństwa oraz wchodzące w dialog z porządkiem ziemskim i kosmicznym.

Oddajemy do rąk Czytelnika publikację, której kluczową tematykę – życie duchowe jako niezbywalny atrybut egzystencjalnej kondycji człowieka – uznaliśmy za ważną i potrzebną we współczesnym dyskursie pedagogicznym. W pierwszej książce poświęconej tematyce życia duchowego, pt. *Poglądy pedagogiczne Bogdana Nawroczyńskiego i ich współczesne implikacje*, zaproponowaliśmy za Mieke Bal, aby pojęcie „życie duchowe” ujmować w kategoriach pojęcia wędrującego, tracącego w czasie wędrówki jednoznaczność, co może prowadzić do pozytywnego przekształcania się jego znaczeń i wyposażania go w nowe. „Życie duchowe” – jako pojęcie wędrujące – jest w drodze do rozpoznawania i rozumienia oraz transformowania swoich znaczeń przy jednoczesnym założeniu, że życie duchowe ma sens. Tym samym opatrujemy znakiem zapytania to, co dla wielu jawi się jako oczywistość – więc pytać nie trzeba, a dla innych będąc nie-oczywistością, a zatem czymś poza nią, pytać nie warto. Nie pytamy o miejsca niejasne w życiu duchowym, bo oznaczałoby to, że ono samo posiada jawny, czytelny dla wszystkich sens. Nasze pytanie odnosi się do sensu życia duchowego kierującego nas w stronę rozumienia siebie i „które w tym, co »znaczy«, zwraca się ku nam niejako samo z siebie, zadaje nam jakieś »pytanie«, wobec którego nie możemy przejść obojętnie. I jako takie prowokuje do zastanowienia się nad nim, dania mu jakiejś odpowiedzi” (Dybel, 2012, s. 44). Czując się zagadniętymi przez sens życia duchowego, który nie jest całkowicie przejrzysty i oczywisty, wyruszamy w podróż ku uchwyceniu i rozpoznawaniu znaczeń życia duchowego i jego rozumieniu i interpretacji ze względu na jego sens. Nie traktujemy życia duchowego jako przedmiotu badań – za Martinem Heideggerem – ujmując je jako „rzecz prostą”, choć do fizykalności rzeczy nie sprowadzając, chcemy „z namysłem zwracać uwagę” po to, by odsłaniać jego sens (Heidegger, 2007, s. 211). Projekt nasz wpisujemy w humanistykę, której celem jest „poszerzanie pola egzystencji” rozumiane jako „poszerzanie repertuaru dyskursów, za pomocą których jednostki i grupy definiują swoją tożsamość” (Markowski, 2013, s. 429–430). W tak ujętej humanistyce człowiek przestaje być podmiotem poznania, staje się podmiotem doświadczenia – dla nas doświadczenia duchowości, którego języki humanistyki starają się opisać, choć niezmiernie trudno powiedzieć, „który język opisu naszego życia jest najlepszy”, a „zbaczanie ze ścieżki prawdy nie jest – jak powiedziałby Kant – chorobą umysłu, ale jego świętym obowiązkiem” (tamże, s. 376).

Okrężną drogą, pogłębiając zagadnienie centralne i podejmując zarazem nowe wątki tematyczne (z) życia duchowego i pozostając otwarci na różnorodność ich odczytań, chcemy powracać wzbogaceni do współczesnego dyskursu pedagogicznego. Obecność w nim kategorii duchowości, ze względu na to, jak sama się różnicuje w znaczeniach, może przyczyniać się także do jego reinterpretowania.

Bibliografia

- Bergson H. (1993), *Dwa źródła moralności i religii*, tłum. P. Kostyło, K. Skorulski, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Dybel P. (2012), *Oblicza hermeneutyki*, Universitas, Kraków.
- Heidegger M. (2007), *Odczyty i rozprawy*, przeł. B. Baran, J. Mizera, Aletheia, Warszawa.
- Kępiński A. (1987), *Lęk*, PZWL, Warszawa.
- Markowski M. P. (2013), *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*, Universitas, Kraków.
- Walczak A., Wróbel A., Wasilewski M. (2016), *Poglądy pedagogiczne Bogdana Nawroczyńskiego i ich współczesne implikacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Część pierwsza

PERSONIFIKACJE

HALINA GAJDAMOWICZ

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I UMIEJĘTNOŚCI W ŁODZI

Mistrzostwo duchowe Profesora Aleksandra Kamińskiego

Pełna charakterystyka osoby i działalności Profesora Aleksandra Kamińskiego, jego aktywności na wielu płaszczyznach teorii i praktyki pedagogicznej, wymaga obszernego, odrębnego opracowania. W niniejszym artykule zwrócimy uwagę na kilka wybranych zagadnień, podejmiemy próbę skonstruowania siatki pojęciowej, która ułatwi opis wielu aspektów mistrzostwa duchowego Profesora. Podstawową kategorią opisu uczyniliśmy dwa pojęcia: mistrzostwo i duchowość. Będą one stanowić punkt odniesienia dla innych cech, przymiotów, dokonań Aleksandra Kamińskiego. Jakże zatem cechy osobowe, działania i oddziaływania legitymizują mistrzostwo Profesora? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy zastanowić się nad tym, co oznacza to pojęcie, jaki jest jego sens? Źródła słownikowe i encyklopedyczne podają, że mistrzostwo w jakiegokolwiek dziedzinie (pomijamy tu sport) oznacza wybitność, doskonałość, maestrię, przewodzenie i przodownictwo. Mistrz to człowiek oryginalny, autentyczny. Oryginalny – nie musi oznaczać dziwny, blefujący, starający się zwrócić na siebie uwagę. Cecha ta wyraża się – w przypadku Mistrza – w pomysłowości, niepowtarzalności pomysłów i inicjatyw. W tym, że nikogo nie naśladuje, on przede wszystkim inspiruje innych, pociąga za sobą. Inaczej nie byłby Mistrzem, lecz wykonawcą cudzych pomysłów. Wskazuje cele i wyznacza sposoby, metody i środki. Porywa serca i umysły. Jest człowiekiem wolnym, szanującym wolność innych, nie zmusza nikogo do naśladownictwa, lecz zaraża swoim przykładem.

Przymioty Aleksandra Kamińskiego poświadczające jego duchowe mistrzostwo

1. Celodążność nazwana przez Bogdana Nawroczyńskiego *telehormizmem* (Nawroczyński, 1947). Jest to ciągła tendencja do stawiania przed sobą celów dalekosiężnych, wartościowych. Wspinanie się na szczyty ideałów. Towarzyszy temu ciągły niepokój poznawczy i wola działania sprawczego, twórczego. Człowiek oświecony ideą telehormizmu odczuwa nieustanną potrzebę podążania wzwyż, przekraczania barier, transgresji, wychodzenia poza istniejącą rzeczywistość, wydobycia z niebytu i przekształcania w byt realny idei, pragnień, znaczeń; to ciągłe trwanie w zawieszeniu między niebem a ziemią, między tym co jest, a tym co być powinno. Wszystko to czyni Mistrza istotą dynamiczną, transgresyjną (Kozielecki 1987), intencjonalną (Obuchowski, 1993), sięgającą kresu ludzkich możliwości. Cechę tę posiadał Aleksander Kamiński w stopniu najwyższym, o czym świadczą jego pisma, co potwierdzają jego uczniowie, koledzy i przyjaciele.

2. Oryginalność myśli, przejawiająca się w dziełach pedagogicznych i beletryście autorstwa Profesora, a także w codziennej praktyce wychowawczej, w pomysłowości i projektowaniu działań, eksperymentowaniu. Wystarczy, że przywołamy przeprowadzony pod kierunkiem Aleksandra Kamińskiego eksperyment nikołowski, ukazujący walory wprowadzenia do szkół harcerskiej metody wychowania, inicjowanie i opiekę naukową nad eksperymentami, których przedmiotem były uczniowskie samorządy szkolne (Kamiński, 1965). Nie sposób wymienić wszystkich poczynań i projektów, które Profesor zrealizował, nie mówiąc o tych, które pozostały w sferze marzeń, z przyczyn niezależnych od niego. We wspomnieniach, zapiskach osobistych odnotowuje, że chciałby zorganizować na którymś z polskich uniwersytetów katedrę i zakład historii i teorii związków młodzieży, a za kilka lat inaugurować w Warszawie instytut badawczy historii i teorii związków młodzieży. W tym miejscu warto zacytować jego pogląd na temat realności tych pomysłów: „Ale, że warunki ułożyły się inaczej, więc rzecz wygląda znacznie skromniej: w pojedynkę, 5 godzin dziennie. Bo związki młodzieży polskiej w pierwszej połowie XIX w. to nic innego jak fundament pod historię i teorię związków młodzieży” (Kamiński 2004, s. 27). Pomysł zorganizowania katedry, zakładu a w przyszłości Instytutu Badawczego Historii i Teorii Związków Młodzieży w Warszawie jest niewątpliwie oryginalny. Zwróćmy też uwagę, że z wypowiedzi Autora emanuje optymizm, przy jednoczesnym wycuciu realiów oraz spokój człowieka pewnego słuszności swoich dążeń. Refleksja nad przymiotami Mistrza Aleksandra Kamińskiego prowadzi do wniosku, że nie można mówić o nich w oderwaniu od innych. Cechy te splatają się z sobą, tworząc swoistą, niepowtarzalną strukturę. Punktem wyjścia w tym fragmencie rozważań uczyniliśmy oryginalność myśli i poczynań Profesora. Okazuje się, że właściwości tej towarzyszy wiele innych, które zostaną poniżej wyeksponowane.

3. Przewodnictwo i przodownictwo to dające się rozpoznać walory Aleksandra Kamińskiego. Mistrz to przodownik i przewodnik, „przywódca stada”, ten,

który prowadzi ku celom jeszcze niezdołym, pociąga własnym przykładem. Wspomniane właściwości wypełniające po części treść pojęcia „Mistrz” odnajdujemy w postawie i działalności Profesora. Niepokorna wyobraźnia podsuwa słowo „geniusz”. Gdy myślimy o nim, gdy przywołujemy w pamięci jego sylwetkę, rozmowy ze studentami i kolegami profesorami, emanującą życzliwość i dobroć, chciałoby się nazwać go geniuszem pedagogiki¹.

Aleksander Kamiński nie był geniuszem, po pierwsze dlatego, że cechy, walory osobiste i społeczne nie były mu dane jako prezent, niespodzianka od losu. On je wypracowywał, doskonalił, ponosząc ofiary. Często przegrywał w konfrontacji z trudną rzeczywistością.

4. Dzielność. Nie poddawał się, był dzielny, do dzielności przekonywał swoich czytelników i słuchaczy (Kamiński, 1958). W opowieści *Zośka i Parasol* zachęcał: „Bądźmy dzielni na co dzień. Dzielność jest fundamentem charakteru”². Profesor Olga Czerniawska w artykule przygotowanym z okazji konferencji, zorganizowanej przez Katedrę Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego w 2002 roku, napisała:

Jedną z cech charakteru Profesora była dzielność. Wyrażała się ona w pokonywaniu trudności, przeciwności losu, w opanowaniu słabości, złego samopoczucia, choroby czy braku zrozumienia przez środowisko. Bolało Go to, co działo się w harcerstwie polskim. Starał się być sobą. Aleksander Kamiński pozostawił po sobie pamięć wśród osób, które go spotkały i miały szczęście z nim obcować. W pamięci ich ukształtował się wzór człowieka prawego, dobrego, życzliwego, umiejącego żyć w poczuciu ograniczonego zdrowia i sił fizycznych, ale stawiającego sobie wymagania, pracowitego, bardzo sumiennego rzetelnego badacza, oddanego służbie jaką było harcerstwo, działalność okupacyjna, a potem nauka i dydaktyka uniwersytecka (Czerniawska, 2004, s. 31).

Cechę dzielności podkreślał też Wincenty Okoń w *Wizerunkach sławnych pedagogów polskich* (Okoń, 1993). O dzielności świadczy fakt, iż spokojnie oczekiwał okres szykan w stosunku do jego osoby i gdy – jak to sam określił – warunki były niesprzyjające, nie załamał się, prowadził badania naukowe i pisał do szuflady, czekał na lepszą przyszłość.

Jeśli prawdą jest, że geniusza nie można naśladować, to Aleksander Kamiński geniuszem nie był. Natomiast misją Profesora było dawanie przykładu innym, zwłaszcza młodym. Był po prostu Mistrzem, chciał pociągać za sobą rzesze młodych ludzi. Ludzi, którzy podobnie jak on marzyli o lepszej Polsce, dostatniej, silnej duchem, suwerennej i szczęśliwej. Barbara Wachowicz w dziele poświęconym Aleksandrowi Kamińskiemu, zatytułowanym *Kamyk na szanicy*, cytuje słowa Mistrza:

Dużo marzę. I znów o Niej, o tej Białej, Ukochanej, Najjaśniejszej Polsce. Pamiętam jak przed laty myślałem o Tobie. Byłaś mi ideałem, Prawdą, Sprawiedliwością. Pamiętam jak łzy szczęścia kapaly mi z oczu, gdyś wstała z grobu... Marzyłem o Tobie! Bo nie dość jest myśleć i chcieć o Polsce i dla Polski. Trzeba samemu reprezentować Polskę! (Wachowicz, 2002, s. 106).

Ujęta w piękne słowa myśl ujawnia najgłębsze przeżycia i osobisty stosunek do Ojczyzny. Zawarty w niej ładunek emocjonalny inspiruje i mobilizuje do działania, a nawet ofiary na rzecz Polski.

¹ Autorka niniejszego opracowania miała szczęście być studentką Profesora Aleksandra Kamińskiego.

² Cytuję z pamięci.

Wartości duchowe w życiu Profesora A. Kamińskiego

Mistrzostwo Profesora wypełniało się – jak już podkreślaliśmy – w atmosferze duchowości skoncentrowanej wokół wartości najwyższych. Nie zadowalał się drobnymi sukcesami, poprawnym spełnianiem obowiązków. Sięgał po wartości najwyższe: Bóg, Honor, Ojczyzna, Sprawiedliwość, Prawda i Dobro rozświetlały drogę jego życia. Żył w świecie ducha, był Mistrzem duchowości. Sięgnijmy do rozprawy filozoficznej Bogdana Nawroczyńskiego zatytułowanej *Życie duchowe*, by głębiej wniknąć w sens pojęcia 'duchowość'. „Przez ducha będziemy rozumieli żywą, zdrową i twórczą kulturę, oglądaną od strony celów ludzkich. A życie duchowe jest dla nas życiem tak pojętej kultury” (Nawroczyński, 1947, s. 23). Duch jest pojęciem szerszym niż kultura. Pojęcie 'kultura' oznacza czynności i wytwory niewchodzące w skład żywej aktywności człowieka, wytwory, które niejako wypadły z obiegu. Życie duchowe natomiast obejmuje tylko kulturę żywą, twórczą, oglądaną od strony ludzkich celów. Życie tak pojętej kultury nazywa Bogdan Nawroczyński „życiem duchowym”.

Życie duchowe jednostek i społeczności wspiera się na wartościach. Bogactwo świata wartości opisywało wielu uczonych polskich i obcych: W. Dilthey, M. Scheller, G. Kerschensteiner, E. Spranger, S. Hessen, Z. Mysłakowski, K. Sosniński, S. Szuman, F. Znaniecki. Odwołamy się w niniejszym opracowaniu do teorii i filozofii wartości, wspomnianego wyżej, polskiego humanisty i pedagoga Bogdana Nawroczyńskiego. Przypomnijmy, że autor wyróżnia wartości normatywne, czyli posiadające „walor”, i nienormatywne, pozbawione go. O wartościach posiadających „walor”, pisze, iż mają one moc obowiązującą, bezwzględną. „Walorem [nazywa] obowiązywanie niezależne od wartościowania” (Nawroczyński, 1947, s. 86). Wśród wartości normatywnych wyróżnił ponadto: „wartości związane i nie związane, czyli absolutne”. Nie jest naszym zamiarem wniknąć szczegółowo w charakterystykę wymienionych wartości. Warto jednak zwrócić uwagę na swoistość wartości absolutnych – nadają one kierunek postępowaniu człowieka, wyznaczają drogę mistrzostwa duchowego. Wartości absolutne istnieją poza czasem i przestrzenią, w przeciwieństwie do tzw. związanych, ograniczonych czasowo i przestrzennie. Bogdan Nawroczyński podkreślał fakt wzajemnego przenikania się wartości związanych i absolutnych. Wartości związane noszą w sobie znamiona czasu, w którym powstają, warunków społecznych, gospodarczych, politycznych i wielu innych. Są wyrazem epoki, czasu historycznego, koniecznymi etapami na drodze zbliżającej ludzkość do Absolutu. Życie duchowe ludzi określonej epoki nabiera cech dynamizmu, postępuje na drodze poszukiwania prawdy, coraz to doskonalszych rozwiązań społecznych, politycznych, gospodarczych i innych. W tym obszarze dynamiki życia duchowego, ożywionego ideałem Prawdy, Dobra, Piękna, Sprawiedliwości, doskonale poruszał się Profesor Kamiński. Wartości absolutne są niewyczerpalne, sięganie po nie, zdobywanie ich w mozolnym trudzie, nie dzieli ludzi, lecz łączy, cementuje. Wszelkie formy rywalizacji przekształcają się wówczas we współpracę. W ten sposób powstaje sieć powiązań, opartych na braterstwie, miłości i przyjaźni.

Życie duchowe, pisał Nawroczyński „jest dramatem [...] życie natomiast twórcze i zdobywcze wymaga rosnących z biegiem czasu wysiłków” (Nawroczyński, 1947, s. 184). Kamiński, już od wczesnej młodości, stawiał sobie cele dalekosiężne. Wincenty Okoń w cytowanej już książce, poświęconej sylwetkom polskich, sławnych pedagogów, pisał, że sprawą istotną dla druha Kamińskiego było samodoskonalenie w połączeniu z samokrytycyzmem oraz wyznaczenie sobie jasnego celu. A było nim „i wykucie swego charakteru: i zdobycie wiedzy, i wstąpienie do jakiejś organizacji, która by mu dała możliwość trafienia do sejmu” (Okoń, 1993, s. 175). Ambicja, co podkreślają jego biografowie, była jednym z najważniejszych motywów życia. Ale sam Kamiński uznał, że należy pracować nad jej ujarzmieniem, i postanowienie to wypełniał z powodzeniem. Nieustanne napięcie psychiczne i dynamizm życia duchowego były wyraziście zarysowane w sylwetce Profesora. Sygnalizują to nie tylko biografowie, ale wszyscy, którym dane było znać Profesora: jego studenci, doktoranci, osoby z kręgu harcerskiego i przyjaciele. Liczni badacze zagadnień aksjologicznych podkreślają, że dążenie do celu zawsze jest połączone z napięciem. Im ten cel jest bardziej złożony i odległy, napięcie musi być bardziej intensywne i długotrwałe.

W badaniach humanistycznych mających za przedmiot poznanie skomplikowanych procesów, zjawisk, faktów stosujemy wiele metod poznawczych, by głębiej wniknąć w ich istotę, dokładniej opisać. Jedną z nich jest opracowanie siatki pojęciowej spełniającej ważną funkcję poznawczą. Metodą tą posłużymy się w opisywaniu, rozpoznawaniu cech mistrzostwa duchowego Aleksandra Kamińskiego.

Opis osobowości Aleksandra Kamińskiego w języku cnót moralnych

Omawiane wcześniej przymioty Profesora spróbujemy ująć w języku cnót moralnych. Pojęcie ‘cnota moralna’ było popularne w pedagogice polskiej okresu międzywojennego, do jego spopularyzowania przyczynił się zwłaszcza dominikanin ojciec Jacek Woroniecki. Po II wojnie światowej, w dobie propagowania tzw. pedagogiki socjalistycznej, pojęcie to zaczęło „wychodzić z mody”. Podobnie jest w czasach obecnych – rzadko można je napotkać w piśmiennictwie pedagogicznym. Częściej bywa używane w rozważaniach na temat wychowania obywatelskiego. Autorzy odwołują się do pojęcia ‘cnoty obywatelskiej’, podkreślając ich rolę, odpowiedzialność w pełnieniu wielu ról społecznych. Pojęcie cnót moralnych wprowadził do swych rozważań i wszechstronnie wyjaśnił Witold Starnawski w książce zatytułowanej *Bycie sobą. Podstawy moralności i wychowania*. Reprezentuje on nieliczne grono współczesnych autorów, odwołujących się do tego pojęcia.

Autor podaje, że cnota (greckie *arete*, łacińskie *virtus*) w starożytnej Grecji początkowo oznaczała siłę fizyczną i zręczność. Potem pojęciem tym zaczęto obejmować również przymioty ducha. W największym skrócie można je zdefiniować „jako stałą dyspozycję do czynienia dobra”. W naszych rozważaniach nie ograniczymy się do lapidarnego opisu pojęcia cnót moralnych, terminem tym posłużymy się jako ważną kategorią opisu sylwetki moralnej Profesora Kamińskiego. Aby

zrozumieć, czym jest cnota moralna, należy odwołać się do szerszego terminu, a mianowicie 'sprawności moralne', wprowadzonego przez J. Woronieckiego (Woroniecki, 1986). Autor wyróżnił trzy rodzaje sprawności: intelektualne, techniczne i moralne. Dwa pierwsze rodzaje nie podlegają – jak pisał – prawu moralnemu i nie dzielą się na dobre oraz złe, co najwyżej prawidłowe i nieprawidłowe. Inaczej jest w dziedzinie moralnej, w zależności od tego czy idą one w kierunku prawa moralnego, czy przeciwnie, mogą być dobre lub złe. Pierwsze nazywamy cnotami, drugie wadami. Jedne i drugie sprawiają, że pewne czyny spełniamy łatwiej i bez wahań. Sprawności są bowiem utwaloną skłonnością, dyspozycją do zachowań – w przypadku cnót – zgodnych z normami, w przypadku wad – do czynów złych. Cnota jest według Woronieckiego „jakby skapitalizowaniem lub skondensowaniem całego szeregu wysiłków i doświadczeń, pozwalających teraz szybciej i sprawniej wypełniać to, co z początku tyle trudów i wahań kosztowało” (tamże, 360–361).

Cnoty jako stałe dyspozycje do czynienia dobra nie są skłonnością wrodzoną lecz wyuczoną, podobnie jak wady, czyli skłonności do czynienia zła. Wiele uwagi temu zagadnieniu poświęcił znany teoretyk wychowania Kazimierz Sośnicki (Sośnicki, 1946). Uzasadniał – podobnie jak Woroniecki – że dyspozycje nie są gotowymi skłonnościami, z którymi przychodzimy na świat. Podważał naturalistyczną perspektywę wyjaśniania zjawisk, faktów i procesów wychowawczych. Istota dyspozycji zawarta jest w doświadczeniu życiowym jednostki. Dyspozycje są niejako zapisem zdarzeń, które choć dziś już zapomniane i nieświadome, stanowią skondensowaną historię jednostki. Wyjaśnienie istoty dyspozycji – podkreślał Sośnicki – pomaga zrozumieć ważne dla wychowania zagadnienie trwałości i stałości sposobów zachowania w określonych sytuacjach. Dotychczasowe przeżycia, sposoby reagowania, wszystko co składa się na doświadczenie życiowe jednostki, trwa w niej, często w formie nieuświadomionych warunków obecnych zachowań i reakcji.

W świetle omówionych zagadnień dyspozycji i sprawności, analiza fundamentalnych cech osobowości i mistrzowskich działań wychowawczych Profesora Kamińskiego pozwala opisać cechy i podejmowane przez niego działania, różne formy jego aktywności wychowawczej, pisarskiej, służbę Ojczyźnie, w kategorii cnót moralnych. Nie jest to zadanie łatwe, ponieważ, jak wspomniano, właściwości te spletają się z sobą, współlistnieją, układają w spójną strukturę. Wiele z nich wyeksponowaliśmy, charakteryzując mistrzostwo duchowe Profesora. Spróbujmy wyrazić je teraz w języku cnót moralnych, czyli stałej dyspozycji do czynienia dobra. Zachowanie jakiegokolwiek hierarchii jest w tym przypadku – jak stwierdziliśmy – niemożliwe i, dodajmy, niepotrzebne. Proponujemy zatem uporządkowanie cnót moralnych, charakteryzujących Profesora w następującym układzie:

1. Sprawiedliwość.
2. Odpowiedzialność.
3. Niezłomność.
4. Wytrwałość.
5. Odwaga.
6. Cierpliwość.
7. Pogoda ducha.